

Odypis.

Charbin 8 Kwietnia 1920 roku

1216/5

OK
KJ

40425

Nr. 16/P

Wyjazd Wojska Polskiego
z Dairenu na "Jarosławiu".
2 załączniki.

Do

Ministerstwa Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Dnia 14 lub 16 b.m. ma wyjechać z Dairenu do Gdańska na okręcie dobrowolnej floty rosyjskiej "Jarosław", który obecnie pływa pod flagą i zarządem angielskim, prawie cała ilość wojska polskiego, przebywającego na Dalekim Wschodzie wraz z rodzinami oficerów i żołnierzy. Tym okrętem pojedzie również kilkaset osób cywilnych i kilkadziesiąt jeńców wojennych. Odnośne cyfry są następujące: 192 oficerów, 767 żołnierzy, 90 osób rodzin oficerskich, 102 osoby rodzin żołnierskich, około 200 osób cywilnych i 27 jeńców. Oprócz tego zamierzone jest zabranie z Władywostoku 15 oficerów, 85 żołnierzy oraz 30 osób rodzin wojskowych i z Shanghaiu - 15 cywilnych. Definitywnych liczb w niniejszym raporcie nie mogę zakomunikować: nie wiadomo czy oddział z Władywostoku będzie można morską drogą dostarczyć do Dairenu, ponieważ komunikacja kolejowa z Władywostokiem jest zerwana z powodu utarczek bolszewików z japończykami, listy cywilnych zaś będą przed samym wyjazdem eszelonu zamknięte.

← Załatwienie sprawy wyjazdu wojska na "Jarosławiu" było połączone z nadzwyczajnymi trudnościami. Nie wchodząc w szczegóły i nie chcąc opisywać wszelkich faz najrozmaitszych pertraktacji, które wobec

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

479
57

ciągłych zmian sytuacji trzeba było zakładać zawsze z niezwykłym pośpiechem, pozwalam sobie przedstawić tylko przebieg tej sprawy w ogólnych zarysach.

Dostaniem w swoim czasie od Głównego Dowództwa Wojsk Sprzymierzonych na Syberii wiadomość, że okręt angielski "Peleus", mieszczący około 1200 osób wyjedzie z Władywostoku przypuszczalnie 8 kwietnia, okręt zaś angielski "Jarosław" o pojemności 2000 osób będzie wysłany według naszych życzeń do Władywostoku lub do Dairenu. ^{około 20 kwietnia} Na urzędowe zawiadzenie eszelon sanitarny /450 osób/ już wysłano do Władywostoku. Dnia 25 Marca nadszedł telegram, że "Peleus" został przez admiralicyę angielską nagle cofnięty i że "Jarosław" przybędzie po nasze wojska do Dairenu już 1 kwietnia. Powstała więc sprawa skierowania sanitarnego eszelonu, wojska oraz cywilnych do Dairenu i to jak najprędzej, żeby okręt nie odjechał, nie zastawszy wojska w Dairenie, co już w kilku wypadkach miało miejsce. W moim raporcie Nr. 9/P z 13 Marca 1920 r. nadmieniałem, że zaraz po moim przybyciu do Charbina prosikiem generała Janina o uzyskanie sasadniczego pozwolenia Japonii na przejazd do Dairenu. Pomimo, że w międzyczasie łącznie z generałem Janinem zwracałem się w tej samej sprawie do misyi wojskowej japońskiej, nie otrzymałem pożądaney odpowiedzi. Wobec tego przedsięwzięciem szereg nowych kroków u przedstawicieli wojsk sojusznicznych w Władywostoku i u władz japońskich w Tokio. Tymczasem zaczęła nowa komplikacya. Pan generał Baranowski pojechał niespodziewanie do Tokio z Władywostoku, aby się tam starać na swojej ręce u władz wojskowych japońskich o pozwolenie przejazdu. Nie wiedząc jeszcze nic o przyjeździe "Jarosława" do Dairenu, p. generał Baranowski zgodził się wobec zastępcy szefa sztabu japońskiego, żeby repatryacya wojsk polskich szła na Władywostok, przyczem nasze eszelony miały być eskortowane przez kilku żołnierzy japońskich /co według mojego zdania byłoby było ze względów politycznych niepożądanem, a przy tem niewystarczającym jako gwarancya bezpieczeństwa; ewentualne zaś skierowanie "Jarosława" do Władywostoku było niemożliwem, ponieważ anglicy obawiali się okręt, należący poprzednio do ochotniczej floty rosyjskiej, wysłać do portu rosyjskiego/. Po wyżej wspomnianem porozumieniu się ze sztabem japońskim, p. generał Baranowski wysłał do mnie w odpisie załączoną depeszę, równocześnie tutejsza

misyja wojskowa japońska oświadczyła mi, że rząd japoński był gotów do wysłania żądanego pozwolenia co do przewozu wojsk polskich przez Dairen, lecz że nasze poprzednie żądania uważa teraz za bezprzedmiotowe, ponieważ szef misji wojskowej polskiej sprawę ze sztabem japońskim już w inny sposób załatwił.

Wszczęte przezemnie ponowne starania doprowadziły do pomyślnego załatwienia sprawy. Dziś otrzymałem wiadomość, że pierwszy eszelon wojskowy został na stacji Czán-Czun przeładowany na kolej japońską. Ufam że dalszych większych trudności już nie będzie.

Jep
Dziwne zachowanie się japończyków należy przypisywać głównie dwóm przyczynom: po pierwsze, nie życzyli sobie, abyśmy wglądnęli w rozmaite przygotowania wojenne i transportowe, które się teraz między Czán-Czunem i Dairenem odbywają w łączności z powiększoną działalnością wojenną w okolicach Władywostoku; po drugie, chcieli niezawodnie podkreślić swe wielkie niezadowolenie z faktu, że dotychczas nie ma w Tokio posła polskiego lub przynajmniej osobistości u rządu japońskiego oficjalnie akredytowanej /Charge d'Affaires, lub Chargé des Affaires/. Że to niezadowolenie istnieje, o tem dochodziły mnie już wieści z różnych źródeł /wspomniałem w moim telegramie Nr. I z dnia 2 b.m., że Japonia do nas ma urazę/. Zaś oficjalnie zostały mi te informacje potwierdzone uwagą japońskiego ministra Spraw Zagranicznych wobec ambasadora francuzkiego, którego odnośną depezę załączam w odpisie.

R
Statkiem "Jarosław" jedzie do Polski b. rosyjski generał Michajłow wraz z małżonką /Radziejowska z domu/. Zgodziłem się na jego przejazd, ponieważ generał Janin jak najbardziej się tą sprawą interesował i nawet do mnie urzędowym pismem się zwrócił, prosząc usilnie o moje zezwolenie. Uwzględniając, że od generała Janina zależy w znacznym stopniu kwestya dostarczenia statków, zezwoliłem, wyrażając nadzieję, że ze swej strony będzie się starał o drugi statek dla polaków. Obecnie zawiadomiono, że jest nadzieja otrzymania drugiego statku do Władywostoku, mniej więcej za miesiąc/. Oprócz tego uważałem za wskazane, nie zrazić przez odmowę tutejsze koła rosyjskie, które teraz co prawda tylko cień dawnej swej władzy posiadają, ale zawsze na tyle są jeszcze wpływowe, by w całym szeregu spraw /jak przy transportach kolejowych i t.d./ ewentualnie nam dotkliwie dokuczyć, co ze względu na

i tak już bardzo skomplikowane położenie w Charbinie i załatwienie repatryacji byłoby bardzo niepożądanem.

R. { Jak już kilkakrotnie w moich poprzednich raportach nadmieniałem, cały szereg rosyjan, między nimi wielu wyższych oficerów, zgłasza się do mnie o przejazd do Polski, proponując wstąpienie do armii polskiej, lub tworzenie legii rosyjskiej dla walki przeciw bolszewikom. Nie uważając się za upoważnionego do zadośćuczynienia tym prośbom, zbywam petycji w możliwie grzeczny sposób.

Z likwidacji bazy polskiej w Władywostoku zostanie, po potrąceniu wydatków wojska po 30 Czerwca, kwota wynosząca prawdopodobnie /likwidacja nie jest skończona/ około 300.000 jen i 750.000 franków francuskich.

Wojna Zważywszy, że {krążą pogłoski, jakoby pewna ilość oficerów i żołnierzy, wziętych do niewoli pod Klukwienną zdołała zbiedz /według urzędowego pisma czechosłowackiego przedstawiciela 300 żołnierzy polskich ma już być w eszelonach czeskich/i przedziera się w stronę Charbina/ i że istnieje możliwość, iż później nasi żołnierze będą napływać w jeszcze większej ilości /pewne starania, mające ukatwić im opuszczenie obozów zostały poufnie przedsięwzięte/, oraz że baza francuska w Władywostoku się likwiduje, tak że w chwili przybycia naszych na jej pomoc materialną jakoż na repatryację przez okręty Paryskiej Komisji Repatryacyjnej liczyć już nie będzie można, suma powyższa pozostająca po likwidacji naszej bazy w Władywostoku i zbędna naszemu wojsku, zostanie złożona do mojego rozporządzenia w filii banku rosyjsko-azyj-
*retrogradanie, najwobszodnijsze*skiego w Iokohamie. Pieniądze te będą przeznaczone na czasowe wyekwipowanie oraz na repatryację później napływających oficerów i żołnierzy polskich.

Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej
na Syberii

W.Z.

Lago m.p.

MACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 4092, dnia 10/11 1920 r.
z załącz. Wydział



Z A L A C Z N I K

do raportu Nr. 17/P z daty Charbin 8 Kwietnia 1920 roku.

ODPIS

telegramu z Pekinu, otrzymanego w Charbinie 3 Kwietnia 1920 r.

Legation de France

Pour Haut Commissaire Polonais.

Bien que ne pouvant agir qu'à titre particulier, j'ai parlé au Ministre des Affaires Etrangères de votre désir de faire passer par Dairen des Polonais à rapatrier. Je pense que ce désir pourra être rempli; mais le Gouvernement Japonais s'étonne raisonnablement qu'il n'y ait ici aucun représentant officiel Polonais pour traiter ces questions. Signé Bapst.

Boppe

Podstawa francuska do Wydziału Konsularnym Polniskim
zabłogach przez dwójce było prywatnie - nowstem
Mistrzowi spraw zapyt. o wykonanie praw, aby polacy mogli
być rapatriowani przez Dairen. Jedną, że to wykonanie może
być spełnione, ale rząd japoński stanowić musi, że
nie ma tuż żadnego oficjalnego reprezentanta pol-
skiego dla traktowania o tych kwestjach.



Z A L A C Z N I K

do raportu Nr. 17/P z daty Charbin 8 Kwietnia 1920 roku.

Odpis

telegramu z Tokio, otrzymanego w Charbinie 28 Marca 1920 r.

Etat Major Polonais

Colonel Skorobohaty

Harbin

Dairen niemożna. Zaządajcie wyjazdu do Władywostoku na drugiego trzeciego kwietnia przyjadę Charbina pierwszego.

Baranowski

